

Dr Józef Placha

*Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi
w Laskach*

Miejsce prawdy w doświadczeniu Lasek

The place of truth in the *experience of Laski*

Abstrakt:

Podczas odkrywania prawdy w otaczającej nas rzeczywistości czynimy to najczęściej, kierując się kluczem obiektywnego dociekania i opisywania jej z wykorzystaniem logicznego rozumowania.

Tymczasem w przypadku zetknięcia się z Prawdą Absolutną, jaką jest Bóg, mamy do czynienia z relacją osobową: Boga w Trójcy Jedynego.

Ta przedziwna i tajemnicza struktura osobowa Boga, jest jedynym w swoim rodzaju „doświadczeniem”, które sprawia, że Prawda – podparta wiarą – w Jej najwyższym wymiarze może stać się także naszym udziałem. Oczywiście o tyle, o ile otworzymy się na Nią, i sami – wspierani Bożą Łaską – staramy się Nią żyć.

Przedstawione w artykule treści będą odwoływały się do doświadczeń działającego w Laskach pod Warszawą Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. To ponad stuletnie *doświadczenie Lasek* w usiłowaniach życia pełnią Prawdy, która znajduje swoje ucieleśnienie w „Triuno” Matki Czackiej, pozwala mieć nadzieję, że mimo zetknięcia się z kumulacją cierpienia, związanego przede wszystkim z niepełnosprawnością wzrokową – a może właśnie dlatego – Prawda, w jej najpełniejszym wymiarze, nabiera szczególnego znaczenia, nadając naszemu życiu najgłębszy sens.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, „Triuno” Matki Czackiej

Abstract:

When we discover Truth in the surrounding reality, we generally do it on the basis of objective inquiry and by describing it using logical reasoning.

But when we encounter the Absolute Truth that is God, we have a personal relationship: with God, who is One in Trinity. This uncanny and mysterious personal structure of God is a unique “experience,” which makes it possible for us to also experience the Truth, supported by faith, in Its greatest extent. Of course, as much as we open up to It and attempt to live It by ourselves, supported by Divine Grace. Over a hundred years of the *experience of Laski* in the attempts to fully live the Truth, that is embodied in “Triuno” of Mother Czacka, allow us to hope that, despite encountering this accumulation of suffering related primarily to visual impairment, or perhaps exactly because of it, the Truth in its fullest extent takes on a particular meaning, giving our life the deepest sense.

Keys words: the *experience of Laski*, “Triuno” of Mother Czacka

Wprowadzenie

Można poszukiwać prawdy w jej dwóch wymiarach. W pierwszym z nich będzie chodziło o ukazanie jakiejś obiektywnej rzeczywistości – takiej jaką jest ona w swojej istocie. Może to być opis autentycznych wydarzeń lub zjawisk, albo

prezentacja prawdziwego obrazu jakiejś osoby. Drugi wymiar będzie dotyczył również procesu odkrywania Absolutu, a więc Boga, który jest pełnią Prawdy. W tym kontekście należałoby usytuować słowa Jezusa, który powiedział o Sobie, że jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14.6).

Ci, którzy posługując się tylko samym rozumem, docierają nawet do najgłębszych tajników „ja” człowieka i wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości, ale często zatrzymują się tylko na jej wymiernych i empirycznych przesłankach, co sprawi, że mamy do czynienia tylko z prawdą cząstkową. Odwołanie się do integralnego klucza rozumienia Rzeczywistości, w którym Absolut jest nie tylko wynikiem logicznego rozumowania, ale przede wszystkim osobowym i integrującym „doświadczeniem” tego, co ludzkie, z tym, co Boże, daje jej najpełniejszy wymiar.

W takim spojrzeniu na ową Rzeczywistość jest miejsce zarówno na ścisłe poszukiwanie prawdy poprzez szeroki wachlarz nauk humanistycznych i przyrodniczych, jak i nauk teologicznych. Daje to wręcz nieograniczoną perspektywę odkrywania najgłębszego sensu życia, nawet w sytuacji najtrudniejszych ludzkich doświadczeń: choroby, cierpienia, niepełnosprawności czy śmierci.

1. Interdyscyplinarność kluczem do poszukiwania Prawdy w pedagogice

W poszukiwaniu prawdy – zarówno przez małe „p” jak i duże „P” – najbardziej odpowiedni wydaje się interdyscyplinarny klucz, który pozwala na wieloaspektowe spojrzenie na otaczającą nas Rzeczywistość. Jest to szczególnie ważne w budowaniu strategii pedagogicznych, w których poruszamy się w obszarze chrześcijańskiej koncepcji wychowania i rozwoju człowieka.

W takim ujęciu nasze poszukiwania Prawdy zachęcają do większej otwartości, a także do budowania szerszego spojrzenia na zagadnienie wychowania, oczywiście z uwzględnieniem inspiracji i poglądów wielu badaczy.

A zatem również i pedagogika chrześcijańska czy nauki o wychowaniu do niej się odwołujące, muszą sięgać do innych dyscyplin, aby w pełnym świetle zobaczyć perspektywy rozwojowe człowieka. Zwłaszcza teoria wychowania powinna korzystać ze wsparcia zarówno nauk przyrodniczych, jak i filozofii, psychologii, socjologii oraz teologii; do tego stopnia, że mówi się nawet o pedagogice jako „*pedagogia perennis*”, która bazuje na sztuce artysty (wychowawcy) i jego intuicji. To, co wyrazili wielcy wychowawcy ludzkości i mądrość poszczególnych ludów, zachowuje swoją ważność mimo postępów nauk pedagogicznych. Jest to wiedza, która łączy wszystkie pokolenia i która znalazła swój wyraz w utworach poetyckich oraz traktatach filozofów, we wskazówkach ludzi o szczególnej wrażliwości religijnej

i duchowej, w ludowych legendach i wskazaniach mędrców. Nie oznacza to jednak deprecjonowania w pedagogice wiedzy naukowej. Wielkie znaczenie dla pedagogiki ma również historia filozofii. Jej wartość polega m. in. na potwierdzaniu, pogłębianiu i poszerzaniu intuicji wychowawczych” (Nowak, 2008, s. 95).

Pedagogika, podobnie jak psychologia, jeżeli łączona jest z treściami religijnymi, postrzegana jest czasem jako konfesyjna – w pejoratywnym tego słowa znaczeniu. Tymczasem doświadczenia różnego rodzaju ruchów charyzmatycznych pokazują, jak bardzo jest to często opinia krzywdząca. Jawi się więc potrzeba zmiany dotychczasowego podejścia zarówno psychologii, jak i pedagogiki, do tego, co jest związane z rozwojem życia religijnego, które nie jest i nie powinno być tylko domeną teologów i filozofów.

Co do związków pedagogiki z teologią, a zwłaszcza teorii wychowania z teologią, trzeba stwierdzić, „że nie można mówić o jakiejś bezpośredniej relacji *teorii wychowania* z ogólnie pojętą *teologią* w jej rozwoju historycznym. Uzasadnione jest uwzględnienie jedynie tych dyscyplin teologicznych, które bezpośrednio lub pośrednio zajęły się wychowaniem. Są to: pedagogika chrześcijańska, pedagogika katolicka, pedagogika religijna, katechetyka, teologia pastoralna, teologia duchowości, a zwłaszcza teologia wychowania. Wszystkie te dyscypliny można ogólnie nazwać *teologią wychowania*” (tamże, s. 97).

2. Spotkanie z Bogiem – celem w chrześcijańskiej wizji wychowania na podstawie *doświadczenia Lasek*

Marian Nowak – podczas sympozjum naukowego z okazji stulecia istnienia Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, które odbyło się na UKSW w Warszawie 6 kwietnia 2011 roku – wybrał klucz, którego Matka Czacka użyła na samym początku powołania swojego Dzieła, że jest ono z Boga i dla Boga.

Tego założenia trzymała się Matka do końca swojego życia, przekazując tę dewizę następnym pokoleniom, jako podstawowe, egzystencjalne zadanie. „W wewnętrznej logice tego dzieła – stwierdza M. Nowak – jest tak mocno wpisany Chrystus, słuchający, służący, pomagający, znający dogłębnie co jest w każdym człowieku, że Jego obecność i rolę należy traktować jako kluczową; a zatem i tego dzieła i jego historii <<nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa>>. Niewątpliwie ten bezpośredni klucz jakim jest Chrystus, należy odnosić do dzieła Lasek, gdzie tabernakulum kaplicy, jej wystrój i ścieżki do niej prowadzące tak wyraźnie mówią o centrum wszystkiego” (Nowak, 2011, s. 186).

Autor *Interdyscyplinarnego klucza*, nawiązującego do środowiska Lasek, podkreśla ponad stuletnie osiągnięcia tego fenomenu pedagogicznego, zajmującego

się rewalidacją osób z dysfunkcją wzroku i zaznacza, że owo „*doświadczenie Lasek* z prawie stuletnim wyprzedzeniem już przejawiało te wielkie intuicje myśli pedagogicznej, postulując nade wszystko pozostawanie wiernymi człowiekowi i służenie mu z pełnym zaangażowaniem i przy użyciu wszelkiego rodzaju wiedzy i technik. W taki też sposób znajdowali się tu jako wspierający wielkie Dzieło Lasek wybitni duchowni z księdzem Władysławem Kornilowiczem na czele, lekarze, pedagodzy i psychologowie, socjologowie i pielęgniarki, filozofowie i teologowie, a nawet przedstawiciele świata techniki” (tamże, s. 192).

M. Nowak w dalszej części swojej refleksji nad *doświadczeniem Lasek* podkreśla uniwersalność tego środowiska, mogącego inspirować inne środowiska, zwłaszcza te, które ograniczały się jedynie do „humanistycznej wizji wychowania, zaniedbując integralną koncepcję rozwoju człowieka: „Zakład w Laskach stał się niewątpliwie ważnym znakiem i symbolem pewnych wartości oraz miejscem, nad którym prowadzona jest intensywna refleksja także pedagogów. Wstępnie można powiedzieć, że jest to miejsce i swoisty symbol wszystkich tego rodzaju zakładów w Polsce i w świecie i metafora nowych czasów i nowych wyzwań” (tamże, s. 193). Autor ten zachęca również do większej odwagi w naukowych poszukiwaniach w kierunku odkrywania Prawdy i optymalnych metod pomocy pedagogicznej dzieciom i młodzieży: „W *doświadczeniu Lasek* istnieje zatem pewna wewnętrzna wartość i prawda, która odbiega od standardowych ujęć pedagogicznych i obiegowych teorii nauczania. W tzw. *Wielkim Dziele Lasek* tkwi istotny punkt wyjścia, wyzwanie i inspiracja dla nowych poszukiwań, jak też propozycja nowych podejść i analizy problematyki” (tamże, s. 193).

Doświadczenie Lasek obejmuje również doświadczenie religijne w najgłębszym tego słowa znaczeniu oraz efekt wspólnego namysłu wielu specjalistów, dlatego od samego początku Matka Czacka widziała swoje Dzieło jako wynik współpracy wielu dyscyplin wiedzy o człowieku z dysfunkcją wzroku.

Będąc gorącym zwolennikiem właściwie rozumianej interdyscyplinarności w jej transdyscyplinarnym znaczeniu, M. Nowak uzależnia to od spełnienia pewnych warunków i zachęca, aby owo wzajemne wspieranie się różnych dyscyplin przeszło w fazę efektywnej współpracy. Chodzi o tworzenie takich działań, które umożliwiłyby twórczo wykorzystać wielorakie poszukiwania różnych nauk w optymalizowaniu pracy wychowawczej i rewalidacyjnej, a więc także w odkrywaniu prawdy w wymiarze zarówno humanistycznym jak i teologicznym, co można wyraźnie odczytać w założeniach Matki Elżbiety Róży Czackiej, która z dążenia do Prawdy w jej najgłębszym znaczeniu, uczyniła fundament założonego przez siebie Dzieła.

Pewnego rodzaju funkcję scalającą różne dyscypliny naukowe o człowieku mógłby pełnić w naszym przypadku integralny model rewalidacji, jako swoistego typu punkt odniesienia w udzielaniu optymalnej pomocy osobom z taką lub inną niepełnosprawnością (Placha, 2012).

Na marginesie powyższych rozważań i w ramach właściwie rozumianej interdyscyplinarności, która prowadzi do transdyscyplinarności – a więc tworzenia wzajemnie wewnętrznych związków między poszczególnymi dyscyplinami wiedzy, w tym teologii – upoważnia nas to do wyodrębnienia swoistego rodzaju *doświadczenia Lasek*, mianowicie: *doświadczenia Boga*, które może stać się udziałem wszystkich osób, włączających się w niesienie jakiegokolwiek pomocy innym, zwłaszcza osobom słabszym.

3. Propozycja wcielenia Prawdy w założeniach Matki Elżbiety Róży Czackiej

W pedagogice chrześcijańskiej – a zwłaszcza w pedagogice personalno-egzystencjalnej – której twórcą jest ks. Janusz Tarnowski (1991) – rola *doświadczenia Boga* w procesie wychowania jest najważniejsza.

Czynnik *doświadczenia Boga* podkreślony jest również w koncepcji konstruowania integralnego modelu rewalidacji, w którym oprócz ważnej roli rodziców i wychowawców, oraz samych osób z niepełnosprawnością Bóg określony jest jako Główny Rewalidator (Placha, 2012, s. 244)

Ów Główny Rewalidator – w swoim tajemniczym bogactwie trynitarnej Istoty Bożej – w przypadku *doświadczenia Lasek* uwyrażnia się szczególnie w jego pierwotnej nazwie: Triuno.

Nazwa Triuno – której użyła Matka Elżbieta Róża Czacka – została prawdopodobnie wyprowadzona z łacińskiego określenia traktatu teologicznego o Trójcy Świętej: *De Deo Uno et Trino* (za: Granat, 1962).

W wyniku przedziwnego zrzędzenia losu, a raczej należałoby powiedzieć: Opatrzności Bożej, Róża Czacka – późniejsza Matka, przełożona generalna założonego przez siebie Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, a obecnie Sługa Boża – po utracie wzroku ukierunkowała swoje życie na rzecz pomocy ludziom, którzy znaleźli się w podobnej jak ona sytuacji. Jakość tego zaangażowania związała z odczytaniem planów Bożych, które pozwoliły jej na odzyskanie spokoju wewnętrznego i sensu życia. Jest to naturalna konsekwencja osobistego spotkania z Bogiem, dalekiego od przedmiotowego traktowania religijności, autentycznie przenikniętego personalną przyjaźnią z Bogiem, przekładającego się na służenie innym.

To – jak należy przypuszczać – głębia przeżyć mistycznych pozwoliła Matce Czackiej na stworzenie Dzieła, którego struktura mogła zrodzić się jedynie z wewnętrznego odrodzenia Założycielki. Jakże więc bliska – przez analogię – może być w tym miejscu refleksja W. Granata, odwołująca się do przykładu życia mistycznego św. Jana od Krzyża: „W doświadczalnym poznaniu Boga przez miłość zostaje w pełni uświadomiona prawda o nowym narodzeniu przez łaskę uświęcającą; mistyk już nie tylko wierzy, lecz i częściowo odczuwa, co to znaczy wewnętrzne przekształcenie: rozum ludzki – jak pisze św. Jan od Krzyża – jest tak oświecony, że << staje się boskim przez złączenie z Bogiem>>, wola duszy zostaje również przekształcona miłością Bożą, kocha po Bożemu, również << pamięć, uczucia i wszystkie pożądanja zostają zmienione... na sposób Boży, dusza staje się wówczas niebiańska, nadprzyrodzona i więcej boska niż ludzka>>. Przetwarzając Bożą miłość << nie zabija i nie niszczy duszy, w której z taką siłą płonie, a nawet najmniejszego cierpienia jej nie sprawia...>>, chociaż przenika ona, jak św. Jan wyraża się << całą istotę duszy>>” (tamże, s. 160).

W wyniku takiego przeżycia następuje jedyne w swoim rodzaju ubogacenie osobowości. „Mimo upokorzeń, ogołoceń, obumierania własnego <<ja>> - kontemplacja mistyczna zawsze ubogaca, jak to bardzo słusznie spostrzega współczesny pisarz mistyczny Merton: << Jesteś tym, mówi do mistyka, którym zawsze byłeś; w istocie jesteś bardziej sobą niż kiedykolwiek. Teraz dopiero zacząłeś istnieć. Masz wrażenie, że się w pełni narodziłeś>>. Kontemplacja mistyczna, jak widać z wielu tekstów i z faktów, ubogaca osobowość etyczną i ontologiczną i nic w tym dziwnego, bo już w życiu ziemskim najbardziej zbliża do najdoskonalszych Bożych osób, a szczególnie upodabnia do Syna Bożego” (tamże, s. 160). Tak więc owa mistyczna kontemplacja wydaje się tego rodzaju „doświadczeniem”, które pozwala niejako dotknąć Prawdy w jej najgłębszym, wręcz mistycznym znaczeniu.

W życiu Matki Czackiej bardzo ważne miejsce – jak to już zostało podkreślone wcześniej – zajmuje osoba Jezusa Chrystusa; od Jego Wcielenia aż po Krzyż Golgoty i wielkanocny poranek Zmartwychwstania. Nawiązywała ona często do *Naśladowania Jezusa Chrystusa* Tomasza à Kempis oraz do Pisma Świętego, czerpiąc stamtąd siły i pokarm do osobistej przyjaźni z Bogiem.

W związku z tym, że Chrystus jest zarówno Bogiem i Człowiekiem, „dlatego wiara – jak to określa W. Granat – ma za przedmiot Chrystusa połączonego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, i z całą Bożą Opatrznością, i z wszystkimi jej dziełami. Wierzymy w Chrystusa, w którym zawiera się cała rzeczywistość nadprzyrodzona. On jest <<pełen łaski i prawdy>> (J 1, 14)” (Granat, 1985, s. 469-570).

Niejednokrotnie Matka Czacka odwoływała się także do Ducha Świętego, jako źródła miłości w życiu wspólnoty Lasek. W. Granat podkreśla Jego szczególną rolę w

Trójcy Świętej: „Zesłanie Ducha Świętego ma ścisły związek z posłannictwem zbawczym Chrystusa, ma je bowiem umocnić/.../. Działalność więc Ducha Świętego jest punktem szczytowym paschalnych misteriów Chrystusa i umocnieniem ich trwania w Kościele aż do końca wieków. W ten sposób w dziele zbawienia aktywne są wszystkie trzy Osoby Boże” (tamże, s. 475).

Należy mieć nadzieję, że takie szeroko rozumiane *doświadczenie Lasek* i trynitarny kontekst jego odniesienia do osób dotkniętych kalectwem braku widzenia – to optymalny klucz do przezwyciężenia wynikającego stąd cierpienia.

Pisząc o Dziele Lasek jako Triuno, Matka Czacka ma na uwadze rolę Rewalidatora Głównego, zadania rewalidatorów pomocniczych, którymi są wszystkie osoby włączone w proces wychowania, oraz postawy osób rewalidowanych, które swoim w pełni zrewalidowanym życiem mają być również pozytywnym świadectwem wśród osób widzących: „Dzieło to z Boga jest i dla Boga. Innej racji bytu nie ma. Gdyby zoczyło z tej drogi, niech przestanie istnieć. Ma więc na celu oddawanie czci Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu. Dzieło powstało w celu oddawania chwały Bogu przez nauczanie niewidomych doskonałego znoszenia swego kalectwa z miłości ku Bogu. Niewidomi, niosący z poddaniem się woli Bożej krzyż swego kalectwa, powinni być apostołami wśród widzących, ślepych duchowo, nie znających Boga” (Czacka, 2007, s. 163-164).

Matka Czacka podkreśla szczególną rolę zarówno Prawdy jak i Miłości, notując: „Podstawą nie tylko w Zgromadzeniu, ale w całym Dziele, jest PRAWDA. Prawda w stosunku do Boga, prawda w stosunku do siebie i prawda w stosunku z bliźnimi. Prawda we wszystkim, zawsze i wszędzie. Dlatego wszelki fałsz, obłuda, dwulicowość, nieszczerłość, wszelkie udawanie czegoś, wszelkie nie przyznawanie się do winy, jeśli jest cechą charakteru lub zakorzenioną wadą, świadczy o tym, że takie osoby nie mogą i nie powinny być w Zgromadzeniu, a nawet jako współpracownicy w Dziele” (tamże, s. 171). I dalej: „Podstawą życia w Laskach musi być miłość. Miłość Boga i bliźniego” (tamże, s. 172).

A więc Prawda połączona z Miłością tworzą optymalny model odkrywania Boga w życiu człowieka i wdrażania wiary w Jego obecność w relacje osobowe z innymi. Zwłaszcza w budowaniu dojrzałych relacji międzyosobowych połączenie Prawdy z Miłością wydaje się być podstawowym warunkiem prawidłowego funkcjonowania każdej wspólnoty.

Rozwijając wątek prawidłowych relacji osobowych w duchu Prawdy i Miłości Matka Czacka w „Triuno” pisze: „*Samo życie w Laskach pragnie zbliżyć się do ewangelicznego, którego podstawą jest prawda, szczerłość, prostota we wzajemnych stosunkach. Rodzajem ascezy jest ta, którą można by nazwać ascezą realnego życia, powszedniego dnia. Polega ona na chętnym przyjmowaniu wszystkiego z ręki Boga: i tego*

miejsca, które w całości Dzieła przypadło każdemu, zależnie od jego uzdolnień i właściwości charakteru, i niepowodzeń, upokorzeń, braku widzialnych rezultatów pracy, i ciężarów natury materialnej, i tych trudności, które niesie z sobą życie wspólne z różnorodnością usposobień, z rozliczną nędzą ludzką, jaką na każdym kroku może człowiek skonstatować w sobie i innych. Tego rodzaju asceza polega na ciągłym ćwiczeniu się w wyrozumiałości dla człowieka, jego trudności i słabości, bez wchodzenia jednak w jakikolwiek kompromis z grzechem, pychą i miłością własną. Wymaga to również męstwa, pokory, ukochania prawdy, cierpliwości, a przede wszystkim wiary, ufności oraz miłości Boga i bliźniego” (Czacka, 1976, s. 261). W życiu każdego człowieka nadejdzie - prędzej czy później – przyjdzie taki czas, kiedy spotka się on z pełnią Prawdy, jaką jest Bóg. Człowiek wierzący ufa, że to będzie to doświadczenie spotkania z Miłością i że będzie to Miłość Miłosierna, bo takie jest przecież imię Boga – jak to pięknie określa papież Franciszek w tytule książki, opartej na rozmowie z Andrea Torniellem (Franciszek, papież, 2016).

Bibliografia:

- Czacka Matka Elżbieta E., (2007), *Dyrektorium*, M. Banaszak, M. Prussak (oprac.), przy współpracy K. Michalak, M. Prussak (red. naukowa), Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Czacka Matka Elżbieta, E., (1976), *Triuno*, (w:) *Chrześcijaństwo*, t. 2, B. Bejze (red.), s. 253-261, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Franciszek papież, (2016), *Miłosierdzie to imię Boga*. Rozmowa z Andrea Torniellem, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Granat W., (1982), *Bóg Jeden w Trójcy Osób*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Granat W., (1985), *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha,
- Jaworski R., (2001), „Zmysł religijny” – wymiar psychologiczny, (w:) *Wychowanie człowieka otwartego*, A. Rynio (red.), s. 110-113. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.
- Nowak M., (2008), *Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Nowak M., (2011), *Interdyscyplinarny klucz w teorii i praktyce pedagogicznej Lasek*, (w:) *Środowisko Lasek w perspektywie historii i chrześcijańskiej myśli pedagogicznej*, J. Placha (red.), s. 186-204, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Placha J., (2012), *Integralny model rewalidacji na podstawie „doświadczenia Dzieła Lasek”*, Warszawa: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Tarnowski J., (1991), Człowiek – dialog – wychowanie. Zarys chrześcijańskiej pedagogiki personalno- egzystencjalnej, *Znak*, nr 9 (436), s. 69-78.